



Wtóre przyjście

Pogląd dawniejszy

Nauka o wtórym przyjściu naszego Pana wydaje się niektórym być wymysłem Badaczy Pisma Świętego, a w szczególności Pastora C. T. Russella. Złośliwi krytycy tej nauki, chcąc z większym efektem się jej sprzeciwić, nie przebierają w środkach, udając się nawet do oszczerstw i kłamstw. Są to niewątpliwie pozostałości fanatyzmu i nietolerancji minionych wieków. Nie chcąc oddawać nikomu złem za złe, przytaczamy poniżej poglądy, które istniały w XVII stuleciu, a które są bardzo zbliżone do naszego wyrozumienia.

Rzeczywiście przewidywania Daniela de Breena (który żył w latach 1594-1664) o powtórnym nadejściu Mesjasza oparte są na podstawie biblijnych świadectw. Urywek poniższy, choć dość skondensowany, pokazuje jak wielu ludzi przykładano wagę do wtórego przyjścia, a my przecież mamy o wiele więcej znaków wypełniania się proroctw. Polecamy go uwadze naszych czytelników.

Chrystus interpretowany w duchu unitariańskim jako człowiek, który za posłuszeństwo otrzymał szczególną moc oczyszczania nas z win i słabości (unitariańską interpretację przyjmują zresztą zarówno Galenus, jak Boreel), przyjdzie na ziemię, aby w imieniu Boga zniszczyć królestwa prześladowców i ustanowić rządy ludu chrześcijańskiego. Królestwo Boskie, skoro powstanie, istnieć będzie do skończenia świata, póki Jezus nie przekaże go Ojcu. Będzie to królestwo duchowe, nie cielesne, a poddani jego panować będą nad ciałem swoim i cielesnymi żądzami; powstanie wszakże na ziemi; nie w niebie, i nie tylko fałszywe kultury religijne unicestwi, ale także wszystkie monarchie ziemskie rozwali i cały glob obejmie bez reszty. Lud święty wyrwie władzę z rąk bestii i sam na zawsze ją weźmie, a królowie ziemscy i narody wszystkie będą mu poddane. Fałszywi tłumacze mówią, że przyjście powtórne Chrystusa oznacza sąd ostateczny; nic biedniejszego: koniec zepsutego świata nie będzie końcem świata w ogóle, ale triumfem ducha Bożego na ziemi. Nie wiadomo dokładnie, jak długo królestwo owo trwać będzie (wyrażenia „tysiąc lat” nie należy rozumieć dosłownie), wiadomo tylko, że będzie to długi okres, a także, że ludzie święci będą tam żyli znacznie ponad dzisiejszą miarę – do lat tysiąca i więcej. Izrael cały nawróci się i będzie przez Chrystusa przyjęty. Chrystus zaś sam po-

zostanie na prawicy Ojca i nie zejdzie na ziemię w widzialnej postaci (byłoby zresztą ujmą dla jego majestatu, gdyby się miał ponownie w ciało przyodziać), ale dzieła swego dokona przez aniołów oraz przez moc niebiańską od Ojca mu udzieloną i z niebios duchowym sposobem będzie nad ziemią sprawował rządy. Pokona Mesjasz nierządnicę babilońską – kościół rzymski, i córki jej wszystkie – fałszywe kościoły i bestię apokaliptyczną – papieża, i oszukańczych proroków; a uczyni to nie w ten sposób, by sprawiedliwi mieczem wycięli wrogów i pomstę krwawą nad nimi wywarli – bo mają uczniowie Chrystusa miłować nieprzyjaciół – ale tak, że ci sami nierządnicę zniszczą, którzy z nią nierząd czynili, podobnie jak nie ludowi wybranemu, ale Persom i Medom polecił Bóg zrujnować Babilon. Chrystus, sąd odprawivszy nad bezbożnymi, przekaże całą władzę swemu ludowi zgromadzonemu ze wszystkich narodów, i ci, co siali ze łzami, będą teraz w radości zbierać owoce swej wiary, szatan w otchłań runie, a ci, co z serca nie zechcą czcić Chrystusa, pod przymusem poddadzą się jego berłu. W nowym królestwie panować będzie pokój, wierni będą cieszyć się stałą Boską opieką, posiadą znajomość tajemnic Boskich; obfitość dóbr będzie i zdrowia – stuletni starcy będą dzieci płodzić. Niepotrzebni się staną prorocy, doktorzy i kapłani, ale powszechne kapłaństwo duchowe wiernych zastąpi dawne kultury, a także dawne prawa cielesne. Zlikwiduje się wszelki kult zewnętrzny, świątynie, obrzędy, posty, dni świąteczne, pokarmy zakazane; w duchu jedynie będzie się hołd Bogu składać. Sprawiedliwość zapanuje bez pomocy ustaw, albowiem Bóg w sercach wiernych prawo swoje trwale zapisze. Domy z kryształów i drogich kamieni, ludzie wspaniali (najmniejsi będą Dawidowi podobni), umiar w użyciu dóbr cielesnych, szczęście doskonałe. Nie wiemy, w którym miejscu Bóg ustanowi siedzibę ziemskiego raju, i nie wiadomo, kiedy to się stanie; zapowiedzą wszakże Nową Jeruzalem znaki grozy – wojna, głód, pomór, potop, trzęsienia ziemi, padanie gwiazd, zaćmienie słońca.

Przyp. Redakcji: Chiliazm, według słownika religioznawczego, inaczej milenaryzm, jest to zbiorcza nazwa ruchów społeczno-religijnych opartych na przekonaniu, że powtórne przyjście Chrystusa (Paruzja) związane będzie z jego 1000-letnim panowaniem na ziemi.

R-
„Straż”